

Festyn w ogrodach proboszczowskich

Msza św., pokazy motocykli, wozu strażackiego i policyjnego, przejażdżki konikami, fontanna czekoladowa – to wszystko towarzyszyło Gminnemu Festynowi Osób Niepełnosprawnych. Impreza odbyła się w ogrodach proboszczowskich przy parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Latowicach.

W niedzielne popołudnie, 6 lipca, osoby niepełnosprawne z rodzinami z całego powiatu ostrowskiego mogły zabawić się na festynie w Latowicach. Imprezę rozpoczęła Msza św. w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej, którą odprawił ks. kanonik Damian Hołoś. W ogrodach proboszczowskich gospodarz życzył wszystkim udanej zabawy. W programie imprezy znalazły się takie atrakcje jak: występy artystyczne, malowanie twarzy, przejazdy konikami, pokazy motocykli, wozu strażackiego i radiowozu policyjnego. Milusińskich bawił Klaun Dyzio. Koncert dał zespół dziecięcy „Boże Krówki” z Ostrowa. Zaśpiewali także



Milusińscy oglądali koniki

uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej z Ostrowa. Dla dzieci przygotowano dmuchany zamek i trampolinę. Dużym zainteresowaniem cie-



Koncert w wykonaniu zespołu „Boże Krówki”



Ks. Damian Hołoś zachęca do wspólnej zabawy

szyla się ściana wspinaczkowa. Oczywiście, nie zabrakło Zumby. Uczestnicy mogli wykonać sobie bezpłatne badanie poziomu cukru i zmierzyć ciśnienie tętnicze, a także poćwiczyć na fantomie udzielanie pierwszej pomocy, Wszystkich częstowano plackiem drożdżowym, lodami i napojami. Były też bezpłatne stoiska, przy których serwowano frytki, kebab, chleb ze smalcem i ogórkiem, a przy ognisku można było upiec kielbasę. Dużą atrakcją dla milusińskich była czekoladowa fontanna. Proboszcz latowickiej parafii dziękował wielu osobom zaangażowanym w działalność na rzecz niepełnosprawnych. Organizatorem festynu było Stowarzyszenie „Z miłości do dzieci” działające przy parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Latowicach. Festyn został dofinansowany ze środków Gminy Sieroszewice w ramach otwartego konkursu z zakresu kultury i sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego na 2014 rok.

Tekst i zdjęcia
Ewa Kotowska-Rasiak